

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania Z. I.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2021 r.,
zażalenia odwołującej się na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 17 lutego 2021 r., uchylił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 5 listopada 2020 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Z. I. była małżonką K. I., a ich związek został rozwiązany bez orzekania o winie wyrokiem Sądu Okręgowego w S.. Odwołująca się faktycznie nie mieszkała z byłym małżonkiem, a w latach 2007-2016 pracowała jako opiekunka w Niemczech. Od 2016 r. jest uprawniona do emerytury. Jej stan zdrowia w 2017 r. pogorszył się (wypadek w drodze do pracy) i

w 2018 r. podpisała umowę alimentacyjną z byłym małżonkiem, na mocy której ów zobowiązał się do jej alimentacji do końca życia w kwocie 1.500 zł miesięcznie, płatne w gotówce lub przelewem. W 2018 r. urodziła się wnuczka odwołującej, co doprowadziło do reaktywacji ponownych więzi małżeńskich. Jej były małżonek oprócz emerytury (4.789,28 zł) uzyskiwał diety z racji pełnienia funkcji radnego. W 2019 r. K. I. zmarł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, odwołanie było zasadne, bo zostały spełnione przesłanki z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna). Ze zgromadzonego materiału dowodowego (zeznania odwołującej się i K. I.) wynika faktyczna alimentacja odwołującej się przez jej byłego małżonka, a brak formy pisemnej nie przeczy możliwości jej zaakceptowania.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację organu rentowego, zauważył, że w materiale dowodowym są braki z racji zaniechania rozpoznania istotnych okoliczności w sprawie. Dlatego konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, zwłaszcza że Sąd pierwszej instancji zaniechał przeprowadzenia dowodów wskazanych przez organ rentowy. Stąd budzi wątpliwości wiarygodność złożonych podpisów złożonych na umowie alimentacyjnej, jak również potwierdzenia odbioru należności alimentacyjnych (nie został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu badań dokumentów). Sąd drugiej instancji zauważył także, że do akt została złożona jedynie kopia umowy alimentacyjnej, a taki stan uzasadniał poszerzenie materiału dowodowego w kierunku postulowanym przez pozwanego.

Finalnie, konieczne jest ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Dopiero staranne i wyczerpujące zgromadzenie materiału dowodowego, następnie poddanie go całościowej ocenie, zgodnej z art. 233 § 1 k.p.c., umożliwi Sądowi Okręgowemu wyjaśnienie czy stanowisko ubezpieczonej było zasadne. Dodać należy, że merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza, że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Rozstrzyganie po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd apelacyjny, prowadzi do pozbawienia

stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku dwuinstancyjnego postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 czerwca 2015 r., I ACa 295/15, LEX nr 1789983).

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył zażaleniem w całości pełnomocnik odwołującej się, podnosząc naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez stwierdzenie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, podczas gdy wnioski dowodowe organu rentowego były spóźnione, zaś Sąd pierwszej instancji prawidłowo zgromadził materiał dowodowy.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do merytorycznego rozstrzygnięcia temu Sądowi oraz orzeczenie o kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne. W postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy bada jedynie to, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował przewidziane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji (nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości).

Taki zakres kontroli wynika z modelu apelacji pełnej, który *de facto* wymusza merytoryczne orzekanie przez sąd odwoławczy, który jest uprawniony dokonać całkowicie odmiennych ustaleń faktycznych oraz odmiennej oceny materiału dowodowego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasacyjnego, bowiem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego

rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Dodatkowo należy zauważyć, że treść art. 386 § 4 k.p.c. winna być recypowana do postępowania odrębnego (takie toczy się w ramach spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych) adekwatnie do specyfiki tego procesu. Otóż wszczęcie postępowania cywilnego jest poprzedzone postępowaniem przed organem rentowym. Już wówczas gromadzone są dowody, które następnie stanowią podstawę do wydania decyzji. Oznacza to tyle, że sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych w ramach postępowania cywilnego trafia do sądu z określonym bagażem okoliczności faktycznych (na przykład: dowodów z dokumentów). Sąd powszechny korzysta z tego materiału i stosownie do aktywności dowodowej stron zwykle poszerza go o kolejne wątki, jakie strony uznają za zasadne, czy też takie, jakie sam uzna za celowe wprowadzić do postępowania, korzystając w ten sposób z prerogatywy dopuszczenia dowodu z urzędu.

Powyższy splot upoważnia do konstatacji, że na tle spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zrealizować się wyjątkowo, bowiem co do zasady w procesie od początku istnieje już pewien zespół dowodów lub informacji o nich, który powinien pozwolić na ostateczny osąd sporu. Oczywiście abstrakcyjne ujęcie należy przełożyć na konkretną sprawę i jej przedmiot. W analizowanym wypadku chodzi o prawo do renty rodzinnej rozwiedzionej małżonki (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W ocenie Sądu pierwszej instancji, zebrany materiał dowodowy

(zeznania odwołującej się i jej syna) upoważniał do wykładni prawa materialnego w kierunku stwierdzenia istnienia przesłanek do uzyskania świadczenia (umowa alimentacyjna stron). W tej sytuacji wątpliwości Sądu drugiej instancji (bo takie mogą faktycznie powstać) powinny być rozwiązane w postępowaniu dowodowym (uzupełniającym), które – zdaniem tego Sądu – konwaliduje dotychczasowe ułomności i pozwoli na wydanie merytorycznego werdyktu, nawet wówczas, gdy chodzi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Naturalnie zakres czynności do wykonania może być szeroki, co nie zmienia sytuacji o obowiązku merytorycznego orzekania, gdyż prawidłowo zrekonstruowany stan faktyczny i doświadczenie na tym polu Sądu Apelacyjnego, stanowić będzie także wskazówki dla sądu niższej instancji, jak w przyszłości moderować postępowanie dowodowe w analogicznych przypadkach.

Swoją drogą kasatoryjne uprawnienie Sądu drugiej instancji upoważnia także wyjątkowo do uchylenia nie tylko wyroku sądu pierwszej instancji, lecz również zaskarżonej decyzji (art. 447^{14a} k.p.c.), gdy wydane orzeczenie nie sprostало prawu do rzetelnego procesu, bo ograniczyło się do powielenia stanowiska organu rentowego, który rozstrzygnął sprawę bez jakiegokolwiek postępowania dowodowego.

Końcowo należy zwrócić uwagę, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu zażalenia pomija opcję aktywności sądu z urzędu (gdy pojawią się ku temu podstawy), bowiem prekluzja jest dla stron. Jeżeli więc przedmiot procesu wymaga takiej inicjatywy, to system apelacji pełnej powinien prowadzić do konwalidowania postępowania dowodowego, do takiej postaci, w jakiej postrzega to Sąd drugiej instancji. To on kreuje ostateczne – bo prawomocne orzeczenie – i jest uprawniony a nawet zobowiązany podjąć stosowny trud, by doszło do zakończenia procesu przed sądem powszechnym. Natomiast jego negatywna ocena, w zakresie tego jak procedował sąd niższej instancji i jakich oczekiwałby dowodów, by móc wydać wyrok, nie uzasadnia – także z perspektywy aspektów konstytucyjnych (zasada dwuinstancyjności postępowania) uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji w znacznym zakresie i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia

orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok Trybunał Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003 nr 3, poz. 20; postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011 nr 1, poz. 90; z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015 nr 5, poz. 446).

Sumując powyższe, system apelacji pełnej nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek merytorycznego zakończenia sprawy, nawet wtenczas, gdy konieczne jest poszerzenie lub uzupełnienie postępowania dowodowego, w tym także wówczas, gdy zachodzi konieczność dokonania wykładni prawa materialnego w odniesieniu do tych ustaleń. Respektując zasadę, że zarzuty apelacyjne nie wyznaczają granic rozpoznania, lecz określają kierunek postępowania merytorycznego i kontroli sądu drugiej instancji, sąd ten ma obowiązek – rozpoznając sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony – zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 1997 r., II CKN 162/97, OSNC 1997 nr 12, poz. 195; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.